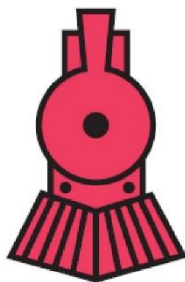




CZACHPRESS



NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA

CZACHPRESS

**NUMER 44
SPECJALNY**

„BUSZUJĄCY W ZBOŻU”

Jerome David Salinger w 1951 roku opublikował powieść pt. „Buszujący w zbożu”. Początkowo była ona przeznaczona dla dorosłych odbiorców, jej los potoczył się zupełnie inaczej. Utwór stał się symbolem młodzieżowego buntu, wielu amerykańskich nastolatków utożsamiało się z problemami poruszonymi w książce. Powieść popularna jest aż do naszych czasów.

Głównym bohaterem książki jest Holden Caulfield, który z powodu swoich poglądów zostaje wyrzucony ze szkoły i przez 3 dni błąka się po ulicach Nowego Yorku, bojąc się wrócić do domu.

Tytuł utworu odwołuje się do wiersza Roberta Burnsa zawierającego scenę, w której dzieci bawią się w zbożu nad krawędzią. Jest to metafora przejścia w dorosłość i jednoczesnej śmierci dziecięcej niewinności, bez troski. Główny bohater chce zostać „strażnikiem”, który uratowałby dzieci przed upadkiem z urwiska, czyli przed wejściem w dorosłość. Holden sam jest w sytuacji dziecka bawiącego się nad przepaścią, ma on 17 lat, jest rozdarty pomiędzy światem dorosłych i światem dziecięcym.

Gdybym miała nazwać głównego bohatera jednym określeniem, byłoby to słowo „hipokryta”. Krytykuje on świat dorosłych, uważa, że jest okropny i odrażający, a zaraz potem robi dokładnie to, czego nienawidzi. Tak naprawdę nienawidzi on sam siebie, jest zagubiony w mieście i w samym sobie tak jakby buszował w zbożu.

Najważniejszą manifestacją bohatera jest krytyka systemu nauczania, który jest dla niego symbolem banału i braku indywidualności, tymczasem zamiast buntować się, próbując coś zmienić, ucieka jak tchórz, prowadząc do wyrzucenia go ze szkoły.

Czy możemy w dzisiejszych czasach utożsamiać się z tą powieścią? Dziś zatarła się granica pomiędzy dorosłością a wiekiem dziecięcym, coraz więcej młodzieży, zapominając o dziecięcej bez trosce, którą jeszcze posiada, uparcie chce dążyć do dorosłości.

„Buszujący w zbożu” jest obowiązkową lekturą jako klasyka literatury. Moim zdaniem, powinniśmy interpretować ją nie jako nawoływanie do buntu, ale jako coś, co pomoże nam odnaleźć granice pomiędzy dwoma światami.

MILENA SKALSKA 3C



„DAVID COPPERFIELD”

CHARLES DICKENS

Jest to jedno z najdojrzalszych dzieł Charles’a Dickensa. Pisarz na kartach powieści opisuje losy osieroconego tytułowego bohatera, poczynając od dzieciństwa, skończywszy na wejściu w dorosłe, niezależne życie.

Poznajemy historię Copperfielda: po śmierci ojca zostaje jedynie z matką, która niedługo potem wchodzi w związek z nowym mężczyzną. David zostaje posłany do szkoły, gdzie pada ofiarą przemocy nauczyciela. Niedługo potem umiera jego matka, co sprawia, że chłopiec zostaje sam, porzucony przez jej konkubenta. Musi – jak jedno z wielu brytyjskich dzieci – pracować w fabrykach poddany morderczemu wysiłkowi za marne pieniądze. Wtedy postanawia prosić o pomoc swoją ciotkę.

Jest to powieść obyczajowa na miarę XIX wieku – autor porusza ważne dla społeczeństwa problemy, które dotyczą tak jednostek, jak i zbiorowości. Dickens świetnie portretuje realistyczne postacie, nadaje im właściwy charakter, który nie odstaje od świata przedstawionego. Z łatwością obrazuje świat akcji. Pisarz jednak czasem nadużywa wyobraźni, traci wątek, by dopiero po kilku stronach do niego wrócić: lubi zatonać w swych rozmyślaniach. Daje czytelnikowi olbrzymią ilość zbędnych informacji, co sprawia, że nie jest to książka dla ludzi zabieganych, a raczej dla tych, którzy lubią spędzać długie wieczory z lekturą.

Charles Dickens w wielu aspektach powiela tutaj wydarzenia swego dzieciństwa, wypadki, które go dotknęły. Dzięki temu powieść nabiera jeszcze więcej wiarygodności. Autor w jednym z wywiadów przyznał, że „David Copperfield” stanowi odbicie jego „małego ja” i jest rodzajem autobiografii.

Autor ukazuje kunszt, jaki przystoi sławnemu pisarzowi: powieść czyta się przyjemnie, język nie odpycha, jedynie nagromadzenie opisów utrudnia skupienie na głównym wątku. To jedna z niewielu książek, które czyta się tak łatwo. Serdecznie polecam tę lekturę fanom literatury pozytywizmu i symbolizmu.

JAN URBAŃCZYK 3C

„GWIAZD NASZYCH WINA”

„Gwiazd naszych wina” to tytuł, o którym niejedna osoba słyszała choć raz w życiu. Dotyczył on z pewnością książki lub jej ekranizacji o tym samym tytule. Jednak tym razem zapoznamy się z treścią lektury, która powinna być obowiązkową pozycją dla wszystkich, niezależnie od wieku. Autorem powieści jest John Green, który zadebiutował utworem „Szukając Alaski” w 2005 roku, jednak dopiero powieść „Gwiazd naszych wina” przyniosła mu sławę. Została ona okrzyknięta Najlepszą Książką Roku 2012, m.in. przez „The New York Times”.

Główną bohaterką i narratorką jest szesnastoletnia Hazel Grace, która ma raka tarczycy w czwartym stadium, z przerzutami do płuc. Skutkiem choroby jest to, że nastolatka oddycha tylko i wyłącznie dzięki butli z tlenem. Towarzysząc dziewczynie na spotkaniu grupy wsparcia, poznajemy siedemnastoletniego Augustusa Watersa. Z wypowiedzi chłopaka dowiadujemy się o kostniakomięsaku, czyli raku tkanki kostnej, który pozbawił go nogi. Jego przyjacielem jest Isaak, cierpiący na chorobę oczu, której następstwem może być całkowita utrata wzroku. Cała trójka szybko się zaprzyjaźnia i od tej pory obserwujemy jej losy. Nie są to z całą pewnością zwykli nastolatkwie, nie tylko dzięki chorobom, ale również dzięki podejściu do otaczającej ich rzeczywistości. Są oni świadomi swojego losu, wiedzą, że ich dopiero co rozpoczynające się w pełni życie może dobiec końca w każdej chwili. Dystans do choroby, jakim obdarzył naszych bohaterów autor książki, sprawia, że nie jest to kolejna zwykła pozycja, którą szybko puścimy w niepamięć. Historia młodych ludzi jest przepełniona wieloma genialnymi cytatami oraz bardzo dojrzałymi pytaniami bez odpowiedzi, co sprawia, że staje się nie tylko książką dla młodzieży, ale również dla dorosłych. Cytatem, który szczególnie zapadł mi w pamięć, jest wypowiedź Gusa, trzymającego w ustach papierosa: „Widzisz, to taka metafora: trzymasz w zębach czynnik niosący śmierć, ale nie dajesz mu mocy, by zabijał”. Ciekawym zabiegiem, który urozmaica historię, jest pojawienie się książki w książce. Ulubioną lekturą Hazel oraz po krótkim czasie także Gusa jest „Cios uderki”.

Opowiada ona o szesnastoletniej Annie, chorej na raka. Obie książki łączy nie tylko sama historia bohaterek, ale również zakończenie otwarte. Nie wiemy, jak zakończyły się losy Grace oraz dziewczyny z drugiej historii.

Opowieść o parze młodych ludzi staje się z pewnością bliska osobom w wieku nastoletnim. Pomaga ona zrozumieć wiele rzeczy, przed którymi często się zamykamy. Historia ta jest godna polecenia każdej osobie, jak już wspominałam, niezależnie od wieku. Dotyka ona takich płaszczyzn, że nie sposób jest ją szybko zapomnieć.

ROKSANA JABŁOŃSKA 3C

„GWIAZD NASZYCH WINA”

John Green to jeden z najbardziej znanych autorów prozy podejmującej tematykę młodzieżową. Urodzony w Indianapolis pisarz w 2006r. zadebiutował powieścią „Szukając Alaski”, a wydana przez niego 6 lat później książka „Gwiazd naszych win” trafiła na listę bestsellerów New York Times’a. Ze względu na ogromną popularność tej pozycji sięgnąłem po nią, aby przekonać się, dlaczego okazała się fenomenem na skalę nie tylko Ameryki, ale i całego świata.

„Gwiazd naszych win” opisuje historię pary nastolatków - Hazel Grace i Augustusa Watersa. Hazel choruje na zaawansowanego raka tarczycy z przerzutami na płuca bez szans na wyzdrowienie. Augustus natomiast stracił nogę w wyniku walki z nowotworem tkanki kostnej. Powieść traktuje o życiu nastolatków, ich doświadczeniach w zmaganiach z chorobą, ale również ich marzeniach, obawach i uczuciach.

Główny cel powieści można określić jako chęć przedstawienia ludzi nieuleczalnie chorych w sposób adekwatny do rzeczywistości. Niestety, na chęci się skończyło. O ile Hazel i Augustus jako osobne postacie wydają się zupełnie prawdziwi, to już ich interakcje w dialogach przedstawiają się sztucznie i nieciekawie. Brakuje w nich ekspresywności i gładkości przekazu.

Kolejnym mankamentem powieści jest jej powierzchowność. Brak w niej głębszych refleksji mimo jakże poważnego tematu. Miejscami można znaleźć pewne rozważania bohaterów, są one jednak dosyć płytkie i mało ciekawe. Na szczęście John Green podejmuje tematy, które mogą skłonić czytelnika do własnych przemyśleń niekoniecznie związanych z postawami bohaterów.

Największą wadą powieści jest brak jakiegokolwiek innowacyjności. Temat choroby i śmierci w bardzo łatwy sposób można przetworzyć w utwór będący tanim wyciskaczem łez. Właśnie na ten problem cierpi „Gwiazd naszych win”, w dosyć tandetny sposób stara się wywołać w czytelniku uczucie smutku poprzez przedstawienie mało oryginalnej historii, która dla osoby rzadko sięgającej po literaturę może się wydawać bardzo wzruszająca.

Powieść posiada jednak pewne wyróżniające ją cechy. Przede wszystkim język, jakim jest napisana, jest bardzo przystępny, co wydaje się oczywiste, patrząc na to, do kogo jest skierowana. Ponadto użyty styl sprawia, że książkę czyta się łatwo i przyjemnie.

Oprócz tego, jak wspomniałem wcześniej, postacie wydają się zupełnie prawdopodobne i można je polubić. Każda osoba ma swój charakter, własny system wartości, sposób zachowania. Dobrze przedstawione są problemy, z jakimi zmagają się bohaterowie. Główna bohaterka w inny sposób przeżywa swoją chorobę niż jej rodzice, inaczej przedstawione są troski dorosłych a inaczej nastolatków.

Książkę „Gwiazd naszych win” określiłbym jako dobrą, w kategorii powieści młodzieżowych. Nie wyróżnia się ona niczym niezwykłym, ale czytanie jej nie jest nieprzyjemne. Myślę, że jej popularność wynika bardziej z powstałego zapotrzebowania na literaturę młodzieżową w momencie wydania powieści niż z samej zawartości, jakby nie patrzeć jest to jednak kompetentnie napisany utwór, który może się pewnym osobom spodobać. Powieść „Gwiazd naszych win” poleciłbym komuś jedynie, jeśli zostałbym zapytany o literaturę młodzieżową, w innych przypadkach

„KOMU BIJE DZWON”

„Qué cosa mas mala es la guerra”

„Komu bije dzwon” to najsłynniejsze dzieło Ernesta Hemingwaya inspirowane doświadczeniami autora podczas kilkunastomiesięcznego pobytu w ogarniętej wojną domową Hiszpanii.

Powieść wydana latem 1940 roku w niezwykle sposób obrazuje okrucieństwo obu stron konfliktu oraz mentalność ludzi nim doświadczonych – ukazuje zarówno wyraziste sceny batalistyczne, jak i bardziej subtelne, dotyczące niechlubnych wydarzeń z przeszłości, których przebieg partyzanci wyjawiają protagoniście – amerykańskiemu saperowi Robertowi Jordanowi, który przybył do kraju, by walczyć po stronie Republiki. Każdy kolejny rozdział odsłania przed czytelnikiem część obrazu, na który składają się chaos myśli i czynów wynikający ze sprzecznych uczuć targających bohaterami – przekonania o słuszności własnej ideologii, dywagacje nad moralnością i zanikającym człowieczeństwem, kryzys wartości i nieustannie towarzysząca bohaterom niepewność, a wszystko to okraszone wewnętrznymi monologami Jordana i oryginalnie napisanym wątkiem miłosnym, stanowiącym idealne dopełnienie całości.

Hemingway za pomocą bogatych, lecz nie rozwlekłych opisów, i niesamowitych historii opowiadanych przez postacie drugoplanowe, często przedstawia drastyczne zmiany, jakie zaszły w życiu Hiszpanów dotkniętych wojną. To właśnie człowiek jest w tym dziele najistotniejszym elementem. Autor, dzięki znajomości iberyjskiej kultury, w mistrzowski sposób kreśli realistyczne postacie, których strach i niepewność co do sensu podejmowania walki oraz brak zaufania w stosunku do towarzyszy broni są odczuwalne na kartach powieści i niezwykle absorbujące dla czytelnika. Wszystko to złożone jest w spójną całość, która fascynuje treścią i przeraża realizmem.

Powieść „Komu bije dzwon” wprawiła mnie w zachwyt. Wydaje mi się, iż nie ma złej rzeczy, którą bym mógł o tej książce napisać, może poza tym, że nie jest to pozycja, którą czyta się jednym tchem; styl jest tutaj odrobinę toporny i nie umożliwia czytelnikowi pełnego wsiąknięcia w świat przedstawiony, co nie przeszkadza w tym, by docenić to dzieło jako powieść wyjątkową, zawierającą uniwersalne, ponadczasowe przesłanie. Polecam serdecznie wszystkim, którzy poszukują ambitnej literatury.

BARTŁOMIEJ BĄK 3C

KEN KESEY „LOT NAD KUKUŁCZYM GNIAZDEM”

„Lot nad kukułczym gniazdem” Kena Kesey’a to niewątpliwie jedna z najwybitniejszych powieści XX wieku. Zagłębiając się w treść dzieła, odbiorca poznaje realia szpitala psychiatrycznego z perspektywy jednego z pacjentów. Główny bohater spotyka się z bezwzględną, pozbawioną zasad moralnych załogą placówki. Można by rzec, iż w postaci McMurphiego odnajdujemy namiastkę charakteru samego autora- Kesey’a, outsidera, posiadającego pesymistyczną wizję świata. Mimo to, powieść, paradoksalnie daje odbiorcy nadzieję na lepsze jutro. Ekranizacja owego bestsellera była więc nieunikniona. Film Milosa Formana otrzymał aż 5 prestiżowych nagród- Oscarów oraz ponad 15 innych, a także 12 nominacji. Dzieło to, jest tylko małym dopełnieniem ogromnej pracy, jaką wykonał sam Ken Kesey. Gdyby nie niesamowite opisy, zwroty akcji oraz szeroko rozbudowane osobowości, twórcy filmu nie stworzyliby tak genialnego odwzorowania historii.

„Lot nad kukułczym gniazdem” w dużym stopniu skłania człowieka do refleksji. Jest to dzieło warte przeczytania, do czego bardzo zachęcam.

MAGDA NOGALSKA 3C

Halina Poświatowska

„OPOWIEŚĆ DLA PRZYJACIELA”

Autorką książki „Opowieść dla przyjaciela” jest Halina Poświatowska, polska poetka. Dzieło zostało wydane w 1967 roku w Krakowie. Pisarka zawarła w nim najważniejsze momenty swojego życia, o których opowiada tytułowemu przyjacielowi Ireneuszowi Morawskiemu. Utwór napisany w formie pamiętnika jest urzekającym wyznaniem autorki, poprzez autobiograficzny charakter pozwala na całkowite „zanurzenie” się w fabułę.

Wspomnienia Haliny Poświatowskiej rozpoczynają się od historii jej choroby, poważnej wady serca. Autorka pokazuje trudności, z jakimi spotykała się na co dzień. Ponadto, wskazuje na odizolowanie osób przebywających w szpitalu od zewnętrznego świata. Narratorka przedstawia rzeczywistość w negatywnym świetle, często wspomina o ciągłej bliskości śmierci, która towarzyszyła jej w licznych szpitalach i sanatoriach. Służy to podkreśleniu kruchości ludzkiego życia, nieprzewidywalności naszego losu.

Dalsze strony książki „zabierają” nas w podróż do Ameryki, która staje się jedyną nadzieją głównej bohaterki. Poprzez listy wciąż towarzyszy jej wierny przyjaciel, do którego autorka zwraca się bezpośrednio. Ten zabieg sprawia, że utwór przyjmuje formę listu adresowanego do każdego z nas. Jak najlepszy towarzysz razem z nią przeżywamy pierwszą miłość, rozpoczęcie nauki na uniwersytecie oraz liczne rozterki, czując „obecność” jej słów. Problemy młodości ukazane przez Halinę Poświatowską są ponadczasowe i uniwersalne, co czyni ten utwór bardziej „przystępnym” dla nastoletnich czytelników.

W książce możemy również zauważyć wiele opisów pełnych metafor, epitetów, które wzbogacają styl i skłaniają czytelnika do refleksji nad rzeczami z pozoru mało istotnymi. Język utworu klasyfikuje go do literatury pięknej, czym zwiększa wartość dydaktyczną dzieła. Dodatkowo w „Opowieści dla przyjaciela” napotykamy wiele egzystencjalnych pytań, na które każdy poszukuje odpowiedzi. Dlatego książka ta może pomóc nam przejść przez okres poszukiwania „siebie” poprzez zetknięcie się z realistycznym światem bohaterki i jej wewnętrzną walką.

Utwór Haliny Poświatowskiej stanowiący jej autobiografię ukazuje żywot człowieka w różnych perspektywach, podkreśla jego złożoność. Pomimo poważnej tematyki i przesłania, jest odpowiedni także dla młodego grona odbiorców. Uniwersalne przesłanie, jakie chce nam przekazać autorka, połączone z niezwykle intymnym charakterem wyznania, sprawiają, że „Opowieść dla przyjaciela” jest „niezbędnikiem” w literackiej przygodzie.

ANNA WÓJCIK 3C

„PAMIĘTNIK”

WSZYSTKIE KOLORY MIŁOŚCI

Przechadzając się pomiędzy półkami w księgarniach i bibliotekach bądź przeglądając fora internetowe poświęcone książkom, niejednokrotnie możemy natknąć się na nazwisko Sparks. Ten amerykański autor powieści obyczajowych cieszy się dużym uznaniem, głównie wśród żeńskiego grona czytelników.

„Pamiętnik” jest to jego debiutancki utwór wydany w 1997 roku. Już od początku zjednał sobie rzesze zafascynowanych czytelników. Na jego podstawie powstała filmowa adaptacja w reżyserii Nicka Cassavetes.

Cała historia zaczyna się w domu opieki, gdzie pewien staruszek odczytuje jednej z pensjonariuszek, chorej na Alzheimera, miłosną historię dwójki młodych ludzi. Przenosimy się do Karoliny Północnej, by poznać Allie - bogatą dziewczynę zmierzającą na wakacje do New Bern oraz Noaha- chłopca z prowincji. Nastolatkwie wpłatają się w wakacyjny romans, rozkoszując się wyjątkowością swoich uczuć. Czas wolny wkrótce się kończy i kontakt między kochankami się urywa. Po czternastu latach rozłąki ich ścieżki życiowe ponownie się łączą, jednak sprawy komplikują się coraz bardziej, a ich miłość staje się zakazana. Czy ich uczucie jest w stanie przetrwać wszelkie koleje losu?

„Zakochaliśmy się w sobie mimo dzielących nas różnic, a gdy już to się stało, zrodziło się coś wyjątkowego i pięknego. Moim zdaniem, w ten sposób kocha się tylko raz.”

Historia, którą opisał Nicholas Sparks, może wydawać się banalna, jednak styl pióra tego autora pozwala cieszyć się każdym zdaniem. Wszystkie jego słowa są wyważone, tworzą piękną i wzruszającą opowieść. Wart wspomnienia jest również sposób, w jaki twórca subtelnie i błyskotliwie buduje relacje międzyludzkie.

Opowieść powoli zapada w serca czytelników, pobudzając do walki o miłość i dodając nadziei na jej przetrwanie. Po przeczytaniu tego krótkiego utworu nie czujemy niedosytu, zostawia nas jednak z rozbudzonymi fantazjami i skłania do przemyśleń o zmieniającej się w dalszym ciągu definicji miłości i przeznaczeniu, które nami kieruje.

Podsumowując, „Pamiętnik” to jedna z najbardziej wzruszających powieści o miłości, której każdy chciałby doznać. Nie jest ona dziełem wybitnym, ale ma w sobie pewnego rodzaju magię, popartą fenomenalnym sposobem pisanie o uczuciach.

NATALIA PACEK I KATARZYNA CYWIŃSKA 3C

PIESEK SALONOWY I KUNDEL PODWÓRKOWY

Czy da się zrecenzować lekturę szkolną? Pytanie raczej powinno brzmieć, czy powinno się recenzować książki uznawane za kanon literatury? Tym bardziej, jeżeli jest to „Lalka” Bolesława Prusa. Tak, ta „Lalka”, która spędza sen z powiek niejednemu licealiście. Zanim przejdziemy do zachęcenia was do zapoznania się z tym dziełem literackim, chcemy podać jeden powód, dlaczego powinniście je przeczytać: „Lalka” zawsze jest na maturze. A nawet jeśli jej nie ma, to i tak jest. Spytajcie tegorocznych maturzystów!

(Zalecane czytać głosem Mietczyńskiego)

Prus przenosi nas do Warszawy drugiej połowy XIX w., ukazując ówczesne życie jej mieszkańców. Nie szczędzi realizmu oraz dramatycznych scen, co udowadnia ukazanie Powiśla. „Oto miniatura kraju” - rzeźby Wokulski, przechadzając się tamtejszymi drogami. Dla kontrastu zestawia piękny Paryż, który główny bohater odwiedza w trakcie swojej życiowej podróży.

Kluczową postacią jest wspomniany wcześniej Stanisław Piotrowicz Wokulski, którego pomnik zobaczyć można na stacji kolejowej w Skierniewicach [ZOBACZ ZDJĘCIA:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Wokulski#/media/File:Skierniewice_dwrec-2.jpg]. Romantyk i pozytywista w jednym ciele: uczestnik powstania, self-made man, a jednocześnie człowiek omylny, idealizujący swoją ukochaną, wyalienowany w mieście, w którym przyszło mu żyć. Trochę go szkoda, bo dobry chłopak był. Powodem miłosnej zguby tego człowieka stała się wyjątkowa w swoim rodzaju Izabela Łęcka - kobieta wątpliwej urody, pseudointeligentna, obyta ze sztuką, przeświadczona o niezwyklej roli stanu, z którego pochodzi. W dzisiejszych czasach zostałaby z pewnością nazwana materialistką oraz egoistką. Narcystyczna postawa tej bohaterki intryguje wielu mężczyzn, którzy pragnęli zdobyć jej rękę. Trzeźwym spojrzeniem oraz nieodzowną złotą radą służyć mógł Wokulskiemu jego wieloletni przyjaciel - Ignacy Rzecki. Stara się przemówić Stanisławowi do rozsądku i zniechęcić do Łęckiej (choć jeden mądry). Postać wzbudzająca wrażenie pocziwego, dobrego staruszka, którego każde spotkanie czy niepowodzenie wzbudza smutek w czytelniku. Będąc jednak już całkowicie poważnym, jest to jedna z ciekawszych i bardziej barwnych lektur w szkole średniej. Historia Stanisława Wokulskiego, którego los bardzo (nie)chce połączyć z obiektem jego westchnień, Izabelą Łęcką, daje czytelnikowi cały kalejdoskop uczuć. Można nazwać ją uniwersalną, bo w końcu każdy z nas ma takiego kolegę lub koleżankę we friendzonie.

Podsumowując, „Lalka” nie jest taka zła jak ją malują. Wszystko zależy od podejścia czytelnika i jego zaangażowania. Oczywiście, że są nudne i mdlące momenty, jednak my polecamy czytać tę książkę między wierszami. W końcu Prus nie napisał wszystkiego wprost. Z uwagi na objętość powieści zalecamy zacząć ją miesiąc wcześniej (i tak wiemy, że dzień wcześniej przeczytacie streszczenie). My również narzekaliśmy na język i objętość... ale później należało przeczytać cztery tomy „Chłopów” i „Lalka” stała się piękna. A na koniec słowo dla maturzystów: moi drodzy, trzymamy kciuki, żeby wasza matura była nieskomplikowana i oczywista, w przeciwieństwie do serca panny Izabeli :)

ALEKSANDRA KALICIŃSKA I OLGA SOŁTYKIEWICZ 3C

Lalka

Z ilustracjami Kazimierza Manna

„PSYCHOLOGIA SPRAWNEGO MYŚLENIA”

"Człowiek może i potrafi"

Dzieło, z którym postanowiłam się zapoznać, nosi tytuł „Psychologia sprawnego myślenia” Zbigniewa Pietraszińskiego. Moje wydanie - trzecie - ukazało się w 1961 roku. Sam tytuł, jak i tematyka od początku mnie zaintrygowały, gdyż możliwość znalezienia „techniki” kierowania własnym umysłem czy też rozwijanie jego naturalnych zdolności byłoby bardzo przydatne dla każdego człowieka, zarówno w okresie nauki szkolnej, jak i w późniejszym życiu.

Książka dzieli się na trzy części: *cechy umysłu*, w której rozwijane są kwestie i pojęcia związane z tym zagadnieniem, powoli wprowadzając nas w tematykę całego utworu; *praca umysłu*, czyli o procesach myślenia i ich wyjaśnieniu, których znajomość może ułatwić nam późniejsze rozwiązanie frapującego nas problemu; zaś ostatnia część - *kształtowanie umysłu* - skupia się na metodach i sposobach pracy nad tytułową sprawnością myślenia.

Każda strona skłania do refleksji i zastanowienia się nad otaczającym nas światem i zjawiskami, które uprzednio uznawaliśmy za pewne i nigdy nie zaprzętały naszej głowy. To ciekawe i pouczające doświadczenie.

Dużym urozmaicheniem lektury jest to, że oprócz informacji pojawia się w niej mnogość opisów badań i eksperymentów oraz przedstawienie ich skutków. Zamieszczone są również sytuacje z życia codziennego, żeby lepiej zobrazować dany przykład, ale też nierzadko szokujące i wręcz nieprawdopodobne historie pewnych ludzi, o których nie będę mówić więcej, gdyż sami je poznacie, czytając.

Książka jest napisana w przystępny sposób. Nie uważam, aby język był za trudny dla przeciętnego czytelnika czy pełen niezrozumiałych wyrazów. Autor zadbał, by przekaz był sformułowany zrozumiale i był łatwy w odbiorze, a warto podkreślić unikatowość tego, gdyż od czasu wydania owej książki dzieli nas prawie 60 lat.

Uważam, że ta pozycja nie tylko pomoże nam zrozumieć pewne czynności zachodzące w nas samych, co pozwoli nam przekonać się o własnych możliwościach i tym, co jeszcze możemy osiągnąć, a nade wszystko dzięki niej będziemy mieć możliwość poznania samego siebie.

Psychologia
sprawnego
myślenia

ALEKSANDRA BARDZIAK 3C

„KRÓTKA PIŁKA”

„Krótka piłka” jest jedną z pierwszych powieści cieszącego się ogromną popularnością i uznaniem pisarza- Harlana Cobena. Jak spora część literackiego dorobku wyżej wspomnianego autora, książka opisuje zmagania byłego koszykarza i pracownika FBI –Myrona Bolitara. Jego wartości życiowe i heroiczna postawa po raz kolejny sprawiają, że zostaje wciągnięty w wir kryminalnej zagadki, zdającej się tym razem być z pozoru prostą do rozwiązania. Śmierć kobiety posiadającej wielu wrogów, co w tym niezwykle? Paradoksem twórczości Cobena jest to, iż z każdą przeczytaną stroną akcja utworu coraz bardziej się zapętla. Czytając „Krótką piłkę”, odniosłam wrażenie, że im dłużej śledzę losy bohaterów, tym mniej wiem. Wielokrotnie zdawało mi się, że byłam blisko poznania prawdy, kiedy to Coben precyzyjnie krok po kroku niszczył moje domysły, by zaszokować zakończeniem. Uważam, że jest on mistrzem w budowaniu napięcia, co można odczuć już od pierwszych stron wyżej wspomnianej powieści. Prowadzi z czytelnikiem rodzaj gry, pozwala wejść w umysł Bolitara, otwiera jego myśli przed nami. Coben, co warto podkreślić, dba o to, by zdarzenia zamieszczone w książce były jak najbardziej realistyczne. Gdy czytałam tę powieść, towarzyszyły mi odczucia charakterystyczne dla reportażu, choć dość specyficznego.

Komu mogłabym polecić ten jeden z najśłynniejszych thrillerów „mistrza perfekcyjnej intrygi”? Myślę, że styl pisania Cobena, jak i historia Myrona Bolitara, z pewnością wciągnęłyby niejednego miłośnika adrenaliny, który pragnąłby doznać „kryminalnego szoku” pod wpływem opowieści tego pisarza.

HARLAN
COBEN

ALEKSANDRA KWIECIEŃ 3C

Krótka piłka

Thriller

Nancy H. Kleinbaum

„STOWARZYSZENIE UMARŁYCH POETÓW”

Książka autorstwa N.H. Kleinbauma została napisana na podstawie scenariusza popularnego filmu w reżyserii Petera Weira. Akcja utworu toczy się w prestiżowej akademii dla chłopców, w której ważne są wartości takie jak: tradycja, honor, dyscyplina, doskonałość. Uczniowie znudzeni i zmęczeni wysokimi wymaganiami oraz nudnymi wykładami poznają nowego nauczyciela języka angielskiego. Jest to John Keating, który charakteryzuje się oryginalnym prowadzeniem zajęć i umiejętnością zaciekawienia słuchacza. Czytając książkę, można dostrzec, że charakteryzuje go wolność wypowiedzi, trafność przekazu i wspólny język z młodzieżą. Dzięki niemu poznajemy sylwetkę idealnego nauczyciela dzisiejszych czasów. Uważam, że najważniejsze w „Stowarzyszeniu Umarłych Poetów” jest podkreślenie roli walki o marzenia, przyszłość i rozwój duchowy oraz przywiązanie wagi do doceniania każdej chwili życia. Dzięki tej powieści możemy zdobyć motywację do działania wbrew schematom i bycia sobą bez zwracania uwagi na opinie innych.

Jednym z ciekawszych cytatów użytych w książce, który odnosi się do czerpania z życia tego, co najlepsze, jest fragment wiersza Edwarda Estlina Cummings'a:

„Rwijcie pąki swoich róż, póki jeszcze możecie,

bo czas uleci, choć stary swym wiekiem,

kwiat, co dziś uśmiechem się ukloni,

umrze jutro w waszej dłoni...”

MILENA KUCZKOWSKA 3C

„TEN JEDEN DZIEŃ”

Gayle Forman w swojej powieści po raz kolejny porusza czytelnika i skłania go do refleksji. „Ten jeden dzień” co prawda jest uznawane za „lekkie” opowiadanie, lecz w jego treści pojawia się także wiele wartości, które odgrywają ogromne znaczenie w życiu nastolatka i nie tylko. Książka porusza takie problemy jak przyjaźń czy miłość, która nie jest tak kolorowa i piękna, jak w wielu młodzieżowych powieściach.

Opowiadanie Forman dowodzi, że wszystko może zdarzyć się zaledwie w jeden dzień, a my nie mamy zupełnie wpływu na otaczający nas świat i zachodzące w nim nieustannie zmiany. Podczas jednego dnia rodzimy się i umieramy, podczas jednego dnia możemy przeżyć zawód miłosny czy poznać smak tego wzniosłego uczucia, jakim jest miłość, podczas jednego dnia możemy się całkowicie zmienić.

Właśnie to spotyka bohaterkę opowiadania. W wyniku poznania równie przystojnego co szalonego chłopaka, Allyson ulega pokusie i każde „nie” zmienia na „tak”. Jej spontaniczne decyzje sprawiają, że rozpocznie podróż trwającą 24 godziny, przez ryzyko i emocje, namiętność i wolność, a ten krótki czas może całkowicie odmienić życie młodej kobiety.

Fabula powieści odwołuje się także do bohaterów z dramatów szekspirowskich, którzy często tak jak Allyson opierali swoje działania na emocjach. Powieść stanowi także wspaniałą podróż przez wszelkie uroki Paryża, a barwne opisy potęgują odczucia i pobudzają wyobraźnię. Mimo to miłość, która rozkwita w mieście zakochanych, nie zawsze jest cikliwa i cudowna, lecz przechodzi przez wiele prób, pułapek, aż w końcu.... O tym trzeba się przekonać samodzielnie, czytając kolejne strony książki.

„Ten jeden dzień” nie należy do banalnych powiastek o miłości, w której dwójka młodych ludzi wpada na siebie, a potem żyje długo i szczęśliwie. To ciekawa opowieść, w której jedna decyzja niesie za sobą różne, czasem dobre, ale także złe konsekwencje.

Bo miłość potrafi przewrócić świat do góry nogami.

Podsumowując, zachęcam do lektury książki „Ten jeden dzień” nie ze względu na zwykły romans nastolatków, ale podróż przez wartości, jakie towarzyszą człowiekowi w ciągu całego życia.

WIKTORIA KIRAGA 3C

Ten jeden dzień

Eric-Emmanuel
Schmitt

„TRUCICIELKA”

„Trucicielka” to zbiór czterech wyjątkowych opowiadań autorstwa Érica-Emmanuela Schmitta, francuskiego dramaturga i prozaika. Ową publikację autora można polecić zarówno jego wiernym fanom, jak i nowym czytelnikom. Schmitt porusza kwestie miłości, nadziei, zwątpienia oraz obsesji, które łączą wszystkie opowiadania.

Tytułowa „trucicielka” to kobieta w pełni wieku, która przeżyła w swoim życiu wiele. Zostaje posądzona o zabójstwo trzech swoich kochanków i mężów. Kobieta staje się „atrakcją turystyczną”, ponieważ ludzie przyjeżdżają z innych miasteczek, aby obserwować bohaterkę. Stara kobieta wciąż marzy o pożądaniu, dlatego kiedy w miejscowości pojawia się młody proboszcz, postanawia wyjawic mu swoje grzechy.

Opowiadanie „Powrót” przedstawia mężczyznę - ojca, marynarza, który nie ma czasu na okazywanie uczuć. Greg, bo tak brzmi imię bohatera, dowiaduje się o śmierci jednej ze swoich córek. Informacja sprawia, że w mężczyźnie budzą się emocje. Nawiedzają go duchy jego własnych błędów, na ląd wychodzi jako zupełnie nowy, lepszy człowiek.

Utwór „Pamięci anioła” opowiada o historii dwóch rywalizujących ze sobą muzyków - skrzypka i wybitnego pianisty, którzy kierują się ambicją i chęcią odniesienia sukcesu. Wybitny skrzypek staje się ofiarą opętanego żądzą sławy pianisty. Ich życie splata się wzajemnie w dramatycznym, śmiertelnym uścisku. Historia ta jest nawiązaniem do biblijnej opowieści o Kainie i Abla, w której Kain zabił swojego młodszego brata.

Ostatnie opowiadanie zatytułowane „Elizejska miłość” przytacza historię toksycznej miłości pary prezydenckiej, która jest prawdziwa, jednak przygaszona problemami dnia codziennego. Żona wypowiada mężowi wojnę, aby sprawdzić, czy wciąż żyje w nich dawne uczucie. Walka małżonków jest nieczystą grą pełną intryg, złośliwości, jednak dzięki tej wojnie prezydent przechodzi przemianę i staje się lepszym człowiekiem.

Książka przedstawia niby zwykłe historie, które mają miejsce w życiu codziennym, jednak poruszają one czytelnika. Opowiadania różnią się tematyką, lecz mają jedną cechę wspólną – jest nią obsesja, której ulegamy na co dzień. Autor pobudza w czytelnikach wyobraźnię, przez co pozwala na kreowanie własnych historii.

PAULINA SOLECKA I PATRYCJA ROJECKA 3C

Trucicielka

NAGRODA GONCOURTÓW 2010

„ZŁODZIEJKA KSIĄŻEK”

Wydawać by się mogło, że tematyka II wojny światowej przedstawiona została na wszelkie możliwe sposoby, zaś kolejne utwory powielają tylko pewne schematy. Inaczej jest z utworem „Złodziejka książek” autorstwa Markusa Zusaka. Co prawda, nie mówi on stricte o wojnie, ale motyw ten jest jego nieodłączną częścią. Główną bohaterką jest Liesel Meminger, której przyszło żyć w trudnych czasach wojny. W czasie pogrzebu swojego brata, dopuściła się kradzieży pierwszej książki. Następnie przy pomocy „Podręcznika grabarza” uczy się czytać, odkrywając jednocześnie, jaką potęgą są słowa. Zaczyna sięgać po kolejne książki, np. te płonące na nazistowskich stosach. Jej życie ulega zmianie w momencie, gdy jej opiekunowie udzielają schronienia Żydowi.

Zaskakująca w tej książce jest postać narratora, w którą wciela się Śmierć. Zaczyna ona towarzyszyć bohaterce od zgonu jej brata. Niespotykany jest również sposób, w jaki opowiada o swojej „pracy”, której w czasie wojny nie ma mało. Markus Zusak dokonał personifikacji Śmierci, nie opisał jej wprost, lecz pozostawił czytelnikowi pewne sugestie.

Główna bohaterka, zmuszona była żyć w trudnych czasach, pełnych strachu, cierpienia. Dzięki książkom mogła oczyścić głowę od wszystkich negatywnych myśli i odciąć się od otaczającej ją rzeczywistości. Książka ta pokazuje, że nawet w tak trudnych chwilach dla ludzi nadal ważne znaczenie miały wartości takie jak miłość, przyjaźń, dobro, przywiązanie, pomoc.

Nic dziwnego, że książka ta stała się światowym bestsellerem. Uważam, że potrafi ona zaciekawiać każdego czytelnika dzięki nowatorskim zabiegom autora. „Złodziejka książek” przyciąga ciekawymi postaciami, nietypowym obrazem II wojny światowej oraz podróżą z niezwykłym narratorem. Moim zdaniem, jest to wartościowy utwór, pokazujący, co tak naprawdę liczy się w życiu. Wart jest polecenia i z pewnością na długo pozostaje w pamięci.

złodziejka
książek

IZA SAWICKA 3C

„ZAGINIONA DZIEWCZYNA”

„Zaginiona dziewczyna” to jedna ze spektakularnych powieści wybitnej pisarki Gillian Flynn. Książka ta została okrzyknięta thrillerem roku 2012, a dwa lata później powstała jej ekranizacja. Jest to trzymający w napięciu kryminał, którego nie można odłożyć do ostatniej strony.

Opowiada on historię małżeństwa, które obchodzi piątą rocznicę ślubu. Radość tego dnia przerywa zaginięcie małżonki -Amy. Pierwszym podejrzanym jest Nick - mąż zaginionej. Zachowanie mężczyzny z każdą chwilą staje się coraz bardziej dwuznaczne. Nick za wszelką cenę próbuje dowieść swojej niewinności... Czy rzeczywiście jest niewinny? Czy może jest przyczyną ucieczki Amy? Historia ta jest niezwykle skomplikowana i pełna zwrotów akcji. Nieustannie zaskakuje czytelnika i często daje mylne wskazówki. Powieść napisana jest lekkim stylem, jednak powodującym nieustanne napięcie.

Myślę, że jest to świetny thriller psychologiczny, związany z grą małżeńską. Książka ta z każdą stroną staje się coraz bardziej szokująca. Jest godna polecenia.

KORNELIA KAPCIAK 3C